

WACŁAW JAROSZYŃSKI ur. 1919; Grabowiec

Tytuł fragmentu relacji	Ślub i pogrzeb żydowski
Zakres terytorialny i czasowy	Grabowiec; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Grabowiec, region, Żydzi, tradycje, obrzędy, Szystowice, ślub żydowski, wesele żydowskie, pogrzeb żydowski, stosunki polsko-żydowskie, relacje polsko-żydowskie

Ślub i pogrzeb żydowski

We wsi Szystowice, gdzie prowadziłem sklep „Społem”, była rodzina żydowska, która również prowadziła sklep. Matka i dwóch synów - Berek i Icek Zonner. I właśnie ten starszy Berek żenił się, brał ślub i wyszli przed dom, a tam rodzaj takiego baldachimu jak u nas niesie się na drążkach nad księdzem w czasie uroczystości Bożego ciała. Ten ich żydowski rabin - duchowny - udzielał im ślubu. Było tłuczenie szkła i deptanie, no i ta ich skoczna muzyka, pamiętam. Sam osobiście tam za stołem nie byłem, tylko na to wszystko patrzyłem. Tańczyli tam sami mężczyźni ze sobą. Cała taka ceremonia obrzędowa odbywała się na dworze, natomiast ta weselna, to w mieszkaniu.

Jeśli chodzi o pogrzeby to zwłoki z lamentem wynosili. Pochód szedł z płaczem, nie było trumny tylko ciała zawijane były w takie białe płótna. Tylko ci starozakonni to te pejsy, brody, jarmułki na głowie, chałaty te długie do tego i te modlitwy, prawda, to kiwanie się nad księgami, te ich święta. Oni byli tak odrębni u nas od nas z tą religią swoją, swoją tradycją, że naprawdę nie zespali się z nami nic a nic. Ale jeśli chodzi o życie, takie współzycie gospodarcze i tak dalej, to do nauki się brali. Do zawodu takiego jak adwokat, czy lekarz, czy felczer, to oni chętni byli. Natomiast jeśli chodzi o religię, to zupełnie byli odrębni. Niemniej współpraca była między nami

Data i miejsce nagrania	2002-09-03, Świdnik
Rozmawiał/a	Marta Grudzińska
Transkrypcja	Sylwia Jastrzębska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"